

Marek Jakoubek, Lenka Budilová (Pílzno, Czechy)

## ANALIZA RELIGIJNOŚCI ROMÓW NA PRZYKŁADZIE RYTUAŁU PRZYSIĘGI PRZED KRZYŻEM<sup>1</sup>

Niniejszy artykuł jest wynikiem długich badań, przeprowadzonych na terenie wschodniej Słowacji, a jego celem jest próba opisanego charakteru i specyfiki religijności mieszkańców romskich osad, której charakterystycznym rysem jest opieranie się na praktykach magicznych, ubranych w zewnętrzne formy chrześcijaństwa.

W niniejszym artykule fakt ten będziemy się starali poprzeć konkretnymi przykładami instytucji *przysięgi przed krzyżem*, mamy bowiem wrażenie, że pomimo tego, iż mowa tu o praktykach powszechnie znanych i często opisywanych w literaturze, większość dotychczasowych wzmianek ma charakter pobieżnego opisu, pozbawionego wyczerpującej analizy istoty tych praktyk. Naszym celem jest zatem uchwycenie wewnętrznej logiki tego obrzędu, co może pomóc w zrozumieniu całego systemu religijnego mieszkańców romskich osad, gdyż w wielu przypadkach chodzi o przykład modelowy, w którym warstwa magiczna została ukryta pod fasadą chrześcijaństwa, co na płaszczyźnie strukturalnej może mieć istotne znaczenie.

### 1. PRZYSIĘGA PRZED KRZYŻEM

Instytucja *przysięgi przed krzyżem* służy do rozstrzygnięcia w sprawach dotyczących niektórych wykroczeń w sferze społecznej, a wyjątkowo również w sytuacji kradzieży czy zabójstwa. Najczęściej jednak praktykowana jest wobec zjawiska niewierności małżeńskiej, dlatego w tym kontekście można mówić także o *przysiędze wierności*. Zwykle chodzi o niewierność kobiety, ponieważ niewierność mężczyzn w romskich osadach jest na ogół tolerowa-

---

<sup>1</sup> Niektóre fragmenty niniejszego artykułu są zaktualizowaną wersją części tekstu: L. Budilová, M. Jakoubek, *Specyfika romské religiozity* [w:] M. Jakoubek, O. Poduška (red.), *Romské osady v kulturologické perspektívě*, Brno 2003, s. 95-105.

na, a jedynie w wyjątkowych przypadkach, na prośbę żony, procedura ta jest stosowana również wobec mężczyzny.

Istotą tego aktu jest przysięga złożona przed krzyżem przez niewierną (lub oskarżoną o niewierność) kobietę, mająca dowieść jej niewinności. W większości zdarzeń do przysięgi dochodzi na prośbę męża, ewentualnie w wyniku nacisków rodziny. Przysięgi odbywają się w nocy, a miejscem ceremonii jest kościół, cmentarz, kapliczka lub inne miejsce święte; obowiązkowa jednak jest obecność krzyża. Kobieta musi mieć rozpuszczone włosy i nie może mieć na sobie nic, co mogłoby ją „związywać” (pierścionki, bransoletki, naszyjniki...). Niektórzy informatorzy mówią, że kobieta musi być naga, inni zaś, że powinna być rozebrana do pasa – szczegóły te różnią się w poszczególnych miejscach.

Za pierwszy przykład niech posłuży nam przysięga przed krzyżem, która miała miejsce w miejscowości Abranovce<sup>2</sup>. Przysięgi odbywają się tu w publicznie, w miejscu, gdzie wcześniej stał drewniany krzyż, zastąpiony obecnie krzyżem kamiennym. Ostatnia wzmianka o przysiędze przed krzyżem pochodzi od najstarszej kobiety z osady, zwanej *Babo*. Główną aktorką wydarzenia była siostra informatorki, miejscowa, urodzona w Abramovcach. Jej mąż pochodził z innej osady. Kobieta ta miała romans ze znajomym swojego męża, a o jej niewierności powszechnie wiadano. Kiedy o zdradzie dowiedział się mąż, zmusił żonę do przysięgi przed krzyżem. Także o tym, że ma dojść do przysięgi, wiedziała cała osada, łącznie z dziećmi, ale oprócz winnej kobiety i jej męża nikt inny w obrzędzie nie uczestniczył.

Kobieta musiała w noc pełni księżyca umyć się i odpowiednio przygotować: rozpuścić i rozczesać włosy (według naszych informatorów musiała być „oczyszczona”), następnie musiała się rozebrać do pasa i pójść za swym mężem na wyznaczone miejsce, pod krzyż. W drodze miała na sobie tylko lekkie okrycie, które miała następnie zdjąć i położyć pod krzyżem, uklęknąć do krzyża przodem, objąć go i powtarzać za stojącym za nią mężem ustaloną formułkę. W każdym przypadku wymienia się konkretne imiona mężczyzn, z którymi żona zdradzała męża (lub jest o to podejrzewana) – a więc na przykład: *Ja, Verona Horváthová, nigdy nie byłam niewierna swemu mężowi z Josefem Miką, Františkem Žigą ani z Romanem Kaleją... przysięgam przed swym mężem i przed Bogiem.*

Niewierność kobiety, zgodnie z kulturą romską, była w tej rodzinie uznawana za coś niedopuszczalnego, dlatego był to temat bardzo delikatny. Niezręcznie było wiedzieć o tym, że przysięga miała miejsce, więc po dokonaniu obrzędu członkowie rodziny zachowywali się tak, jakby nigdy

---

<sup>2</sup> A. Světlíková, własne badania antropologiczne na terenie w miejscowości Abranovce, 2000.

nic się nie stało i niechętnie wracali do tego wydarzenia. Zgodnie z ich własnymi słowami, uważano, że poprzez przysięgę cała sprawa została rozwiązana i wszyscy byli szczęśliwi, że *mieli to już za sobą*. Wszyscy wiedzieli, że doszło do zdrady. Wiedzieli również z kim. Wszyscy także wiedzieli, że przysięga miała miejsce, ale od tego czasu o całym zajściu nie mówiono, życie toczyło się dalej, jak gdyby nigdy nic się nie stało. Obywatele osady traktują przysięgę jako *oczyszczenie przed Bogiem*, coś, co trzeba zrobić, *aby wszystko wróciło do normy*.

Drugi przykład, przysięgę w kościele we wsi Rožkovany<sup>3</sup>, wybraliśmy dlatego, że jej głównym aktorem jest mężczyzna. Mamy więc do czynienia z przypadkiem wyjątkowym, choć w swej strukturze – typowym. Powodem przysięgi była niewierność mężczyzny. Również w tym wypadku chodzi o znany epizod, który z wielu powodów (z których najważniejszym była ciąża kobiety) wymagał rozwiązania. Cała rodzina (wieś) postępek mężczyzny osądziła i zmusiła mężczyznę do poddania się przysiędze. Przysięga miała miejsce w kościele, bez świadków. Podczas ceremonii małżonkowie przysięgali sobie nawzajem, że *byli sobie wierni* i że wierni sobie pozostaną w przyszłości, pod groźbą sankcji. Z rozmów z mieszkańcami osady i z kobietą wynika, że mimo dowodów na niewierność mężczyzny (chodziło o krzywoprzysięstwo), podkreślano zawsze, że *najważniejsze jest to, że małżonkowie przysięgli sobie przed Bogiem, że byli sobie wierni (i będą w przyszłości)*, a więc, podobnie jak w poprzednim przypadku, fakt, że przysięga miała miejsce, pozwalał przywrócić społeczną równowagę, sprawa została przez wszystkich uznana za zakończoną.

Z informacjami na temat przysięgi przed krzyżem spotykamy się również w literaturze fachowej. Pisze o nich np. Arne B. Mann w swej pracy poświęconej cygańskim ślubom, gdzie czytamy:

Istotnym powodem sporów małżeńskich i rozpadu współżycia jest niewierność w małżeństwie. Podczas gdy w przypadku mężczyzn jest ona najczęściej tolerowana (choć nie aprobowana), w przypadku kobiet jest surowo oceniana. W tym kontekście interesującym jest zwyczaj przysięgi wierności małżeńskiej, rozpowszechniony wśród ludności cygańskiej na terenie całej Słowacji. Podejrzliwy mężczyzna zmusza swoją żonę do złożenia przysięgi: odbywa się ona zwykle nocą na cmentarzu (Markušovce, Revúca, Žehňa), w kościele (Markušovce, Sp. Tomášovce) lub w domu (Štrba).

Kobieta rozbiera się do pasa, rozpuszcza włosy, nie może mieć na sobie żadnych ozdób (kolczyków, spinek), klęka, krzyżuje palec wskazujący i serdeczny na obu

---

<sup>3</sup> M. Hajská i O. Poduška, własne badania antropologiczne w miejscowości Rožkovany, 2003.

rękach (Markušovce) i przed krzyżem lub świętym obrazem (Markušovce, Štrba) składa przysięgę, że była wierna mężowi. Przysięga jest składana bez świadków, jedynie w miejscowości Bystrany poproszono osobę (trzecią – przyp. red.), która ów obrzęd poprowadziła (...). Po takiej przysiędze (często o charakterze kłótny, którą kobieta na siebie rzuca), *mężczyzna uwierzy kobiecie* [podkreślenie aut.]. Przytoczoną przysięgę opisała pod koniec lat 50. w Trebšovie E. Davidová, a zwyczaj tego rytuału w czterech miejscowościach powiatu martińskiego opisała z kolei H. Bilková<sup>4</sup>.

Trzeba jednak wspomnieć, że niektórzy autorzy, zajmujący się problematyką przysięg wierności, pojmują całą kwestię zgoła inaczej niż w prezentowanych przez nas przykładach i naszych komentarzach. Według tychże badaczy obrzęd *jest stosowany (...) w celu zaprzeczenia lub potwierdzenia podejrzeń*<sup>5</sup> i chodzi wówczas o swego rodzaju *test wierności*<sup>6</sup>, którego wynik jest pewny i niepodważalny, gdyż *żadnemu Romowi (...) nie przyjdzie do głowy składać fałszywej przysięgi*, ponieważ, gdyby tak uczynił, *następstwa dla jego dalszego życia (...) mogłyby być katastrofalne*<sup>7</sup>. Należy zauważyć, że cytowany autor nie przedstawił w swej pracy ani jednego przykładu przysięgi, która dowiodłaby niewierności, a jedyny poddany analizie przykład przysięgi (dla której impulsem była sytuacja, w której kobietę podejrzewano o to, że dziecko, którego oczekuje, nie jest mężczyzny, z którym żyła czy też chciała żyć i który zainicjował przysięgę), autor podsumowuje słowami [kobieta] *powiedziała, że jest to jego [dziecko]*, a ów mężczyzna *jej uwierzył* (por. co wyżej powiedział Arne B. Mann: *po takiej przysiędze (...) mężczyzna uwierzy kobiecie*) bez jakichkolwiek wątpliwości (wydaje się, że w przysięgę uwierzył też sam autor).

Nie chcemy oczywiście w żadnym wypadku poddawać w wątpliwość, że tak pojęte przysięgi, przedstawione przez M. Kováča, nie są praktykowane w romskich osadach. Domyślamy się jednak, że mamy do czynienia z wariantem „nietradycyjnym“, który powstał poprzez kontaminację światopoglądowych wyobrażeń większości społeczeństwa. Przysięga pojmowana w ten sposób wykorzystuje uniwersalne wyobrazenie „obiektywnej“ prawdy, która w społeczeństwie romskim – z jego dominującą strukturą organiza-

<sup>4</sup> A. B. Mann, *Základné znaky svadby Cigánov-Rómov na východnom Slovensku*, „Slovenský národopis“, 1989, R. 37, nr 1-2, s. 117.

<sup>5</sup> M. Kováč, *Slnko pre spravodlivých: Posvätnosť prísahy a Božia sankcia medzi horehronskými Rómami u obce Telgárt* [w:] M. Kováč, A. B. Mann (red.), *Boh všetko vidí. Duchovný svet Rómov na Slovensku/O Del sa dikhel. Romano pa'aviben pre Slovensko*, Bratislava 2003, s. 142.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 138.

cyjną, na czele której stoi pokrewieństwo – wpływa na postrzeganie prawdy, kłamstwa czy sprawiedliwości. W takich społecznościach *prawda* nie jest wartością niezależną od interesu grupy, nie chodzi też o kategorię neutralną (prawda musi być zarówno „dobra“, jak i korzystna dla danej grupy).

Nasze przykłady wskazują na fakt (przy czym hipoteza ta wymaga dalszych badań), że charakter przysięg w miejscowościach Abranovce i Rožkovany<sup>8</sup> prezentuje pierwotny typ tegoż obrzędu, podczas gdy przykład M. Kováča prezentuje nowszy wariant, mający w tym wypadku prawdopodobnie związek z przemianą organizacji społecznej w romskich osadach na Słowacji.

## 2. PRZYSIĘGA PRZED KRZYŻEM I SĄD BOŻY

Przysięga, w najrozmaitszych formach i transformacjach, jest rytuałem, którym posługuje się wiele grup etnicznych w najróżniejszych zakątkach świata<sup>9</sup>. W stosunku do opisywanego terenu ważnym jest również fakt, że chodzi o obrzęd przedchrześcijański, który był częścią starszych systemów prawnych<sup>10</sup> i który, jako jeden z wielu przedchrześcijańskich rytuałów i obyczajów prawnych, był przyporządkowany do kanonu prawnego wczesnośredniowiecznego świata chrześcijańskiego. Pierwotną podstawą tej praktyki było wypowiedzenie formuły przysięgi, której zadaniem było oczyszczenie od oskarżenia. Chrześcijaństwo przejęło pogański rytuał przysięgi, dopełniając go o nową treść, przy czym największą zmianą było uznanie Boga za instancję odwoławczą i w końcu zastąpienie przysięg *Sądami Bożymi* (ordaliami).

Podobnie jak wcześniej przysięgi, Sądy Boże były często praktykowane w średniowieczu przy rozwiązywaniu sporów, które nie mogły zostać rozstrzygnięte za pomocą ludzkiej argumentacji, dzięki czemu orzeczenie uzyskiwano za pomocą procedur, które, jak wierzono, były przejawem woli Bożej.

Sąd Boży (ordalia) jest systemem, za pomocą którego w dawnych czasach decydowano o winie lub niewinności, o prawości lub nieprawości oskarżonego, który nie mógł przedstawić dowodu w inny sposób (...). Jeśli Sąd Boży zakończył się dla niego przychylnie, był uznany za niewinnego, w innym razie był skazany (...)<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Z identycznym przypadkiem spotkaliśmy się w miejscowości Chminianske Jakubovany (L. Budilová, M. Jakoubek, badania terenowe, 2002).

<sup>9</sup> L. Lévy-Bruhl, *Myslení člověka primitivního*, Praha 1999, rozdz. *Ordálie*.

<sup>10</sup> V. Procházka, *Přísaha, ordál a svědectví u polabsko-pobaltských Slovanů* [w:] *Vznik a počátky Slovanů* (różni autorzy), Praha 1958, s. 169-180.

<sup>11</sup> *Ottův slovník naučný*, Praha 1997, T. IV, hasło: *Boží soud (očista, ordálie)*, s. 52.

Podstawę Sądów Bożych stanowiło zatem wyobrażenie, że spór, klótnia lub inny niejasny konflikt zostaną rozwiązane przez jakąś wyższą, nadprzyrodzoną siłę. Decyzja w kwestii winy należała więc do sił nadprzyrodzonych<sup>12</sup>. Człowiek winien podporządkować się osądowi, ponieważ w grę wchodzi nieomylny autorytet, którego werdykt jest wiążący. Rozpowszechnienie ordaliów jest zatem ściśle związane z chrześcijaństwem, przy czym proces wypierania przedchrześcijańskich przysięg był wspierany przez Kościół i *nimi miały być zastąpione pogańskie przysięgi*<sup>13</sup>. W późniejszym czasie ordalia stały się kluczowym narzędziem chrześcijańskiego prawa, a przedchrześcijańskie przysięgi, podobnie jak związany z nimi przedchrześcijański system, stopniowo zostały przez ordalia zepchnięte i nimi zastąpione.

Z powyższego wynika również, że rozprzestrzenianie się chrześcijańskich Sądów Bożych datuje się na okres późniejszy od istnienia przysięg. Fakt, że w średniowieczu chrześcijańskie ordalia zastąpiły pierwotne przysięgi, może służyć jako poparcie hipotezy, że przysięgi wierności pochodzą z dawnego systemu prawnego Romów, *który nie został przejęty od obywateli danych terenów*. W czasie pojawienia się przodków dzisiejszych Romów na naszym terytorium (XIV w.), przysięgi zostały już zastąpione przez ordalia (oczywiście nie wszędzie; tę hipotezę należałoby jednak uściślić poprzez dalsze badania).

Idąc tym tropem, moglibyśmy uznać przysięgę przed krzyżem za część pierwotnego systemu prawnego niegdysiejszych społeczności rromskich, z tym że krzyż – dziś symbol tych praktyk – jest późniejszym i jedynie zewnętrznym suplementem. Pierwotnie na jego miejscu znajdujemy przedmioty o magicznej sile, jak np. kamienie, drzewa, zwierzęta, broń czy źródła<sup>14</sup>, gdyż właśnie w tych, uważanych za magiczne przedmiotach, nie w Bogu, upatrywano gwarancji ważności przysięgi. Chodzi też o wiarę w magiczną siłę słów, które są jakby gwarantem ważności przysięgi. Jak widzieliśmy na podanym przykładzie przysięgi w Abramovcach, jej sens tkwi właśnie w wypowiedzeniu pewnej formułki (*byłam wierna etc.*), która przywracać ma pierwotny stan rzeczy. Nie poszukuje się prawdy ani poglądów Boga na ten temat.

<sup>12</sup> J. Klabouch, *Staré české soudnictví. Jak se v Čechách soudivalo*, Orbis, Praha 1967, s. 316.

<sup>13</sup> V. Procházka, *ibidem*, s. 177.

<sup>14</sup> Zob. V. Procházka, *ibidem*, s. 174.

\*\*\*

Sąd Boży stopniowo zastępował przedchrześcijańskie przysięgi. Chodzi o praktyki, które są z gruntu rzeczy odmienne w swym charakterze, przy czym właśnie na ich różnicy najłatwiej jest pokazać specyfikę przysięgi. Celem Sądów Bożych było rozwiązanie sporów, wskazanie winnego, ogłoszenie wyroku. Podstawą są tu starania o dojście do prawdy, aczkolwiek w sposób, który jest nam obcy – za pomocą siły nadprzyrodzonej. W przeciwieństwie do wyżej opisanego przykładu, nie chodzi o przedstawienie dowodu winy, odkrycie prawdy czy rozstrzygnięcie o winie lub niewinności – sens przysięgi tkwi raczej w odnowieniu (społecznego) porządku, który został naruszony. Typowym przykładem jest właśnie przysięga przed krzyżem w Abranovcach lub przysięga w kościele w Rožkovanach – wina była wcześniej dowiedziona, celem przysięgi nie było zatem odkrycie prawdy, ale raczej oczyszczenie z winy zarówno kobiety (mężczyzny), jak i całej społeczności, a w rezultacie powrót do poprzedniego stanu. Mężczyzna (kobieta) przysięgał/a, że był/a wierny/a i od tej chwili był/a postrzegany/a przez żonę/męża i całą społeczność jako wierny/a mąż/zona. Nie chodzi zatem ani o prawdę, ani o karę, ale o doprowadzenie do pierwotnego stanu rzeczy<sup>15</sup>. W tym wypadku najważniejszy był sam fakt, że *przysięga miała miejsce*. Jej sensem nie było odnalezienie prawdy, ale, poprzez zastosowanie procedury, odnowienie statusu społecznego kobiety (mężczyzny) jako wiernej żony (wiernego męża). *Niewinność żony (męża) była więc traktowana bardziej jako status społeczny, aniżeli wypowiedź o „faktycznym” stanie rzeczy*.

Przysięga przed krzyżem, jako praktyka pogańska, bazująca na magicznej mocy słowa, przetrwała aż do dnia dzisiejszego dzięki temu, że przybrała chrześcijański wymiar i używa chrześcijańskiej retoryki oraz symboli. To, że praktyka ta nie ma nic wspólnego z wiarą chrześcijańską (oprócz wrażenia wywołanego obecnością krzyża) widać już na pierwszy rzut oka. Gdybyśmy sobie wyobrazili chrześcijańską wersję tej praktyki, miałaby ona prawdopodobnie formę wyznania grzechu, przyznania się do niego i prośby o odpuszczenie (a więc: *popelnilam grzech rozpusty etc., etc.*). W osadach romskich spotykamy się wszakże z odwrotnym modelem – mężczyzna (kobieta) przysięga, że *był/a niewinny/a* i za takiego/taką jest potem uznany/a. Takie wyznanie z perspektywy chrześcijańskiej należy jednak uznać za *klamstwo*, co przecież nie jest przedmiotem refleksji tych, którzy dopelniają rytuału. Wskazuje to, jak różne jest pojęcie prawdy w różnych społecznościach.

---

<sup>15</sup> Zob. J. Copans, *Základy antropologie a etnologie*, Praha 2001, s. 61.

\*\*\*

Możemy założyć, że dotychczasowe badania, skierowane raczej na elementy widoczne aniżeli na ukryte mechanizmy i strukturę, w wielu przypadkach były w swych wnioskach podyktowane obecnością chrześcijańskich symboli i wypowiedzi.

Najczęściej przy przeprowadzaniu badań na temat stosunku mieszkańców römskich osad do wiary wychodzono z założenia, że główny komponent ich religijności stanowi chrześcijaństwo oraz pewne elementy, będące pozostałością minionych epok. Te ostatnie bywają na ogół uznawane za przeżytek czy relikw „pierwotnej“ römskiej religijności i badacze czynią starania o ich dokumentację, jako jedyne zachowanego dowodu dawnej wiary. Wydaje nam się jednak, że takie podejście nie jest właściwe. W większości przypadków religijność mieszkańców römskich osad ma charakter chrześcijański (z wyjątkiem wymienionych przykładów), przy czym chrześcijaństwo jest jedynie „fasadą“, pod którą skrywa się „tradycyjna“ (przedchrześcijańska) *struktura* ich systemu religijnego czy *wewnętrzna logika* poszczególnych, archaicznych rytuałów.

Wykazaliśmy, że pomimo iż römська religijność posługuje się chrześcijańską retoryką i symbolami, ma jednak charakter pradawnych, magicznych rytuałów, których natura pozostaje w sprzeczności z chrześcijaństwem. Z naszych dotychczasowych badań wynika, że mieszkańcy römskich osad z niezwykłą łatwością przyjmują symbole chrześcijańskie, jednocześnie konsekwentnie pozostając wiernymi „tradycyjnemu“ typowi religijności magicznej. Podczas badań religijności mieszkańców osad römskich podstawą powinno być przedstawienie jej ogólnego charakteru oraz związków, występujących pomiędzy poszczególnymi jej komponentami, bowiem charakter religijności jest w dużym stopniu związany z kontekstem, w którym się znajduje i funkcjonuje. Wydaje się, że charakter religijności mieszkańców römskich osad nie może być określany poprzez fakt przewagi elementów chrześcijańskich, ponieważ jej znaczenie jest wyznaczone kontekstem, w którym się znajduje. A kontekst ten, jak wnioskujemy, jest na wskroś magiczny.

\*\*\*

Zostawmy jednak zewnętrzną stronę religijności mieszkańców römskich osad i zatrzymajmy się na strukturze ich systemu religijnego. Niech przestaną być dla nas relewantne i kluczowe wypowiedzi naszych informatorów oraz ich refleksje na ten temat (nie zaprzeczając oczywiście, że są one relewantne w innym dyskursie, np. państwowo-politycznym). Dochodzimy do



poniekąd paradoksalnej sytuacji, w której mieszkańcy romskich osad przyznają się do chrześcijaństwa (i Kościoła katolickiego), jednak w praktyce temu zaprzeczają. Stan ten można udokumentować poprzez analizę zachowań, w których występują elementy chrześcijaństwa.

Na przykład chrzest wśród mieszkańców romskich osad nie jest rozumiany jako przyjęcie nowego człowieka do społeczności chrześcijańskiej, odkupienie grzechu pierworodnego i udzielenie łaski bożej. Chrzest jest przez nich pojmowany jako magiczny sposób ochrony dzieci i dorosłych przed złymi siłami, których, w mniemaniu obywateli, jest w romskich osadach bardzo dużo. Siłami takimi są przede wszystkim *mulo* (zjawy, duchy martwych), których boją się zarówno dzieci, jak i dorośli. *Mulo* może ‘siać grozę’ (rom. *mukhel dar*), paraliżować człowieka tak mocno, że ze zgrozy nie może on mówić ani się poruszać. Z tego powodu starsze dzieci (ale też dorośli) boją się samotnych spacerów w nocy, dzieciom zostawia się przez całą noc włączone światło. Rodzice małych dzieci boją się z kolei, że ich dziecko zostanie porwane przez czarownicę lub *gulidaj* (nadprzyrodzoną istotę-ducha matki, która zmarła przy porodzie i która zabiera dzieci innym matkom<sup>16</sup>). Spotkaliśmy się też z obawą, że dziecko, dopóki nie jest ochrzczone, może szybko umrzeć<sup>17</sup>. Jako ochronę przed tym u najmniejszych dzieci stosuje się szereg magicznych środków zapobiegawczych: zawiązanie czerwonej tasiemki na rękę, odwracanie koszulki na lewą stronę<sup>18</sup>. Chrzest pełni zatem *funkcję ekwiwalentu* pewnych magicznych sposobów ochrony.

Te magiczne działania, z punktu widzenia osób praktykujących – są skuteczne. Jest bezspornie udowodnione (zweyfikowane przez krytykę przedpopperowską), że jeżeli dziecku zostanie zawiązana czerwona kokardka na rękę lub będzie miało odwróconą na lewą stronę koszulkę, włożony grzebyk lub nożyczki pod poduszkę (lub zostanie ochrzczone), nic nie może mu się stać, przestanie płakać lub wyzdrowieje (i na odwrót: jest wiele przykładów na to że, nieochrzczone dziecko zmarło z tego powodu). Kilku naszych informatorów spotkało się też z *guliadaj*, która chciała im ukraść dziecko (*dowodem* na wizytę *gulidaj* miało być wypadnięcie dziecka z kołyski lub dziecko z naciągniętą na twarz czapeczką). Jeden z informatorów miał nawet pobić się z *gulidaj*. Mieszkańcy romskich osad nie są zatem żad-

<sup>16</sup> M. Hübschmannová, H. Šebková, A. Žigová, *Romsko-český slovník*, Praha 1998.

<sup>17</sup> W tym przypadku oraz w kolejnych odwołujemy się do badań w Terezii, przeprowadzonych przez autorów w miejscowości Chminianske Jakubovany (powiat Prešov) w latach 1999-2002.

<sup>18</sup> Wszystkie ostre przedmioty mają moc rozpraszania złych sił. Odwrócenie odzieży na lewą stronę ma zwieść owe siły i odwrócić ich uwagę. Taką samą funkcję pełni, według słów Mileny Hübschmannovéj i zgodnie z romskimi zabobonami, *aver nav* (‘drugie, inne imię’), zob. M. Hübschmannová, *Šaj pes dovakeras/Můžeme se domluvit*, Olomouc 1998, s. 65.



Romskie dzieci w Breznie (fot. Natalia Gancarz, 2011)

nymi szaleńcami czy bluźniercami, przeciwnie, ich zachowania poddawane są analizie i merytorycznej krytyce, a niefunkcjonujące zostają odrzucone. Tym samym funkcjonowanie opisywanych praktyk i ich skuteczność, podobnie jak istnienie wymienionych istot, jest postrzegane jako rzeczywiste i – udowodnione.

W osadach wielką popularnością cieszy się także woda święcona, która chroni człowieka przed złymi siłami, takimi jak *mule* lub siłami przyrody, których się obawiają. Często zwracają się do księży (nie tylko katolickich, ale też ewangelickich, którym obce jest stosowanie wody święconej), aby nabrali wody święconej do przyniesionych, plastikowych butelek. Wodę święconą można wykorzystać później np. podczas burzy. Polewanie domu ma zapobiec uderzeniu weń pioruna. Innym celem, do którego stosuje się święconą wodę jest odganianie *mulo* – niedawno zmarłego i powracającego po śmierci jako duch (oddaleniu nieboszczyka służy także palenie świec). Zgodnie z wiedzą krytyczną mieszkańców osad, weryfikowaną podczas naszych badań, weryfikowaną również przez nich samych podczas ich krytycznej analizy – takie zachowania są zgodne z logiką wewnętrzną grupy. Tak więc, chociaż w świetle norm i wartości społeczności większościowej oraz jej wiedzy zachowania takie mogą wydawać się absurdalne i bezsensowne, w kulturze romskiej mają one umocowanie w tradycji i doświadczeniu, wyrastają z wiedzy lokalnej, zatem są *logiczne*.

*Thum. Małgorzata Mikoszewska, Natalia Gancarz*

## LITERATURA:

- COPANS J., *Základy antropologie a etnologie*, Praha 2001.
- HÜBSCHMANNOVÁ M., *Šaj pes dovakeras/Můžeme se domluvit*, Olomouc 1998.
- HÜBSCHMANNOVÁ M., ŠEBKOVÁ H., ŽIGOVÁ A., *Romsko-český slovník*, Praha 1998.
- KLABOUC J., *Staré české soudnictví. Jak se v Čechách soudovalo*, Orbis, Praha 1967.
- KOVÁČ M., *Slnko pre spravodlivých: Posvätnosť prísahy a Božia sankcia medzi horehronskými Rómami u obce Telgárt* [w:] M. KOVÁČ, A. B. MANN (red.), *Boh všetko vidí. Duchovný svet Rómov na Slovensku/O Del sa dikhel. Romano pa'aviben pre Slovensko*, Bratislava 2003.
- LÉVY-BRUHL L., *Myšlení člověka primitivního*, Praha 1999, rozdz. *Ordálie*.
- MANN A. B., *Základné znaky svadby Cigánov-Rómov na východnom Slovensku*, „Slovenský národopis“, 1989, R. 37, 1989, nr 1-2.
- Ottův slovník naučný*, Praha 1997, T. IV, haslo: *Boží soud (očista, ordálie)*.
- PROCHÁZKA V., *Přísaha, ordál a svědectví u polabsko-pobaltských Slovanů* [w:] *Vznik a počátky Slovanů* (zespól autorów), Praha 1958.

*Marek Jakoubek, Lenka Budilová*

**ANALÏZA E RROMENQËRE RELIGIOZITETAQËRI P-O  
MATERIALI E COLAXESQËRO ANGL TRUŠULESØE**

Dr-e romane pere/gava (telëpã) e diŝorigutne Slovakiaqëre, zi adadives šaj dikha eo rituãlo e *colaxesqëro angl trušulesøe*. O Roma labãren akala prãktike kana si bipakãpen maškar-o rom aj i romni thaj o jačo si i colax „colaxarav so som pativalo/pativali murre romnãqe/rromesqe”. I colax čhuvel pes ratãøe, angl-o trušul, aj musaj te ovel adaj o rom ja i romni so ačilãs tel-i akũza kaj athardãs pesqëre romnã/rromes. O aver prijarel les/la ja na, thaj lesqëro/laqëro status sar rom/romni čacãrdøl palem ja na čacãrdøl. Adačhande si dino agor sa e pučhipnasqe maškar-o rom aj i romni aj vi maškar sa i kumpania. Si ada jekh tradicionãlo rituãli, savo ačilãs pal-i phurikani krisitko sistëma e Rromenqëri.

Mukhindo rigaøe o avrutune aspëktã e colaxaqëre, o simbølã thaj kola... save xuterde kontaminãcia e dasikane tradiciaøar, šaj dikhas so i andratuni logika e ritualesqëri si savorrãl magiãlo. Odolesøar šaj nikalas konklũzia so tel-o dikhløvera elementã e dasikane religiaqëre, šaj arakhas garadune strukturë magiaqëre, save si o jačo e Rromenqëre religiozitetaqëro.

*Marek Jakoubek, Lenka Budilová*

**THE ANALYSIS OF ROMA RELIGIOUSNESS BASED  
ON THE RITUAL OF THE OATH BEFORE THE CROSS**

In Roma settlements of western Slovakia one can still come across the ritual of taking an *oath before the cross*. Such practices are used in cases of marital infidelity and their substance lies in the very act of taking the oath (*I swear I am faithful to my husband/wife*). The oath is taken at night, before a cross, by a man/woman accused of adultery and is accepted by their husband/wife, whereupon the status of a faithful spouse is confirmed/restored. By this act the problem of the couple and the whole community is brought to an end. It is a traditional ritual which, as we indicate, is a remnant of the old Roma judiciary system.

Setting aside the external aspects of the oath, symbols used etc., which have undergone contamination with Christianity, one can discern that the inner logic of the ritual is magical throughout. Our conclusion, based on this fact, is that under a layer of the obvious Christian elements, a magical structure can be found, making up the essence of religiousness in Roma settlements.